

Sygn. akt III APa 3/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SA Jolanta Wolska (spr.)

SA Anna Rodak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 maja 2021 r. w Ł.

sprawy K. P.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji K. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 28 grudnia 2020 r. sygn. akt V P 7/19

1. **oddala apelację.**

2. **Zasądza od K. P. na rzecz A. M. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt: III APa 3/21

UZASADNIENIE

W dniu 8 marca 2019 r. K. P. wystąpił przeciwko A. M. z pozwem o zasądzenie kwoty 68.360,25 zł tytułem należnych poborów z tytułu stosunku pracy od lutego 2016 r. do grudnia 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności każdego wynagrodzenia oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Powód uzasadnił swoje roszczenia faktem, iż pozwana nie wypłacała mu wynagrodzenia za pracę we wskazanym okresie. Do pozwu powód dołączył umowę o pracę z dnia 1 marca 2007 r., wykaz kwot miesięcznych zaległego wynagrodzenia oraz wykaz okresów, za które przysługują odsetki ustawowe, dokument nazwany „uznanie długu” datowany na dzień 30 listopada 2018 r., dowody przelewu na konto wynagrodzeń powoda z okresu od stycznia 2015 r. do lutego 2016 r.

W piśmie z dnia 14 marca 2019 r. powód wskazał, iż jego żądanie dotyczy wynagrodzenia, z uwzględnieniem składki na ubezpieczenie społeczne i podatku dochodowego, czyli kwoty 94.500,00 zł brutt, z ustawowymi odsetkami od dnia płatności każdego miesięcznego wynagrodzenia, które wynosiło 2.700,00 zł miesięcznie. Do powyższego pisma powód dołączył świadectwo pracy z dnia 2 stycznia 2019 r. dotyczące zatrudnienia u pozwanej w okresie od dnia 1 marca 2007 r. do dnia 31 grudnia 2018 r.

Postępowanie w powyższej kwestii toczyło się przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Wielkopolskim. W drodze zarządzenia z dnia 10 kwietnia 2019 r., na dzień 17 maja 2019 r. wyznaczony był termin rozprawy w sprawie. Na termin strony zostały wezwane do osobistego stawiennictwa. Pozwana A. M., działająca pod firmą (...) w D., w piśmie z dnia 14 maja 2019 r. wniosła do Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim o umożliwienie rokowań ugodowych między stronami. Wskazała także, iż powód uzyskał w większości wynagrodzenie za wskazany w pozwie okres. Do odpowiedzi na pozew pozwana dołączyła zawiadomienie o zajęciu rachunku bankowego z dnia 12 sierpnia 2016 r., dwa zawiadomienia o wszczęciu egzekucji z dnia 5 października 2016 r. i 18 października 2016 r., pochodzące od Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ostrowie Wielkopolskim M. G. (1), wezwanie do zapłaty pochodzące od tego samego Komornika z dnia 14 listopada 2016 r., wykaz zadłużenia z tytułu danin publicznoprawnych pozwanej z dnia 13 maja 2019 r.

W dniu 15 maja 2019 r. Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim podjął postanowienie o uznaniu się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i przekazaniu sprawy do rozpoznania do Sądu Okręgowego w Kaliszu.

W dniu 25 czerwca 2019 r. wpłynęło pismo pełnomocnika powoda, datowane na dzień 22 czerwca 2019 r., o cofnięciu powództwa. W powyższym piśmie wskazano, iż powód złożył nowy pozew w oparciu o uznanie długu, a także, iż dotyczy ono A. (...) w D.. W kolejnym piśmie datowanym na dzień 24 czerwca 2019 r., zaznaczono, że cofnięcie powództwa dotyczy A. M., a nie A. (...).

W piśmie datowanym na dzień 17 lipca 2019 r., pozwana wniosła o uznanie cofnięcia pozwu za niedopuszczalne, z uwagi na to, iż zmierza ono do obejścia przepisów prawa i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Do wniosku dołączyła kopię pisma z dnia 11 lipca 2019 r., nazwanego „oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli”, o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o uznaniu długu z dnia 30 listopada 2018 r., z uwagi na pozorność powyższej czynności. Do powyższego pisma pozwana dołączyła także 8 faktur z sierpnia 2017 r., w których, jako nabywca towaru od pozwanej, wskazana jest firma (...). Pozwana przedstawiła także dowód doręczenia powyższego oświadczenia powodowi.

W piśmie datowanym na dzień 20 lipca 2019 r., powód podtrzymał swoje oświadczenie o cofnięciu pozwu.

W dniu 25 czerwca 2019 r. do Sądu Okręgowego w Kaliszu wpłynął pozew w postępowaniu nakazowym, złożony przez K. P. przeciwko A. (...), o nakazanie zapłaty w postępowaniu nakazowym kwoty 356.832,24 zł, w tym kwoty 94.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty, kwoty 123.22,24 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa, kwoty 250.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Sprawa powyższa została zarejestrowana pod sygnaturą V Np I / 19. Do pozwu dołączone zostało pismo z dnia 30 listopada 2018 r., podpisane przez A. M., nazwane „uznanie długu”. W pozwie wskazano, iż A. M. posiada względem swojego pracownika K. P., pracującego w jej firmie (...), następujące zobowiązania finansowe: należności z tytułu łączącego obie strony stosunku pracy za okres od lutego 2016 r. do grudnia 2018 r., w kwocie 68.360,25 zł netto, a brutto 94.500,00 zł, premii regulaminowej wypracowanej przez K. P. w łącznej kwocie 250.000 zł brutto oraz kwoty 12.332,24 zł skapitalizowanych odsetek od kwoty wynagrodzenia podstawowego naliczonych do dnia 23 czerwca 2019 r., natomiast w piśmie o uznaniu długu datowanym dnia 30 listopada 2018 r., wskazano należność dla powoda od pozwanej w kwocie 68.360,25 zł netto z tytułu stosunku pracy oraz kwotę 250.000,00 zł, jako premię regulaminową. Wskazano także terminy płatności powyższych należności w dwóch ratach: do 30 stycznia 2019 r. i do 28 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy odmówił umorzenia postępowania w sprawie niniejszej.

W dniu 8 sierpnia 2019 r., po odmowie umorzenia postępowania, powód złożył pismo, w którym rozszerzył powództwo w niniejszej sprawie. Powód wniósł o zasądzenie od pozwanej A. M. kwoty 356.832,24 zł, w tym 94.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty, kwoty 12.332,24 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, kwoty 250.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wniósł także o zwolnienie od kosztów sądowych od rozszerzonego powództwa. Powód wskazał,

iż na kwotę 250.000,00 zł składa się druga część wynagrodzenia zasadniczego za pracę – 68.360,25 zł za okres od lutego 2016 r. do końca grudnia 2018 r., kwota 120.000,00 zł – wynagrodzenie za nadgodziny i stałe dyżurowanie przy telefonie za okres 3 lat, kwota 61.639,75 zł – zwrot pieniędzy za hotele, paliwo, naprawy samochodu, za okres 3 lat i za osiągnięte wyniki, uzyskane dobre marże.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 grudnia 2020 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: V P 7/19, Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od pozwanej A. M. na rzecz powoda K. P. kwotę 94.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 1 lutego 2016 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. – punkt 1; zasądził od pozwanej A. M. na rzecz powoda K. P. kwotę 12.332,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem skapitalizowanych odsetek od wynagrodzenia – punkt 2; oddalił powództwo w pozostałym zakresie – punkt 3; przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz radcy prawnego L. G. kwotę 5.400,00 zł, powiększoną o 23% stawki podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu – punkt 4; przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz adwokata M. A. kwotę 5.400,00 zł, powiększoną o 23% stawki podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu – punkt 5; wyrokowi w pkt. 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.700,00 zł – punkt 6.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w wyniku następujących ustaleń i wniosków:

Firma (...), to firma działająca od dnia 19 lutego 2007 r. w zakresie sprzedaży hurtowej zboża, nieprzetworzonego tytoniu, nasion i pasz dla zwierząt. W sprawie III K 45/18 wydano orzeczenie z dnia 25 października 2018 r., w którym orzeczono wobec A. M. zakaz prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na handlu ziarnami zbóż i środkami ochrony roślin na okres 4 lat. Wcześniej firmę prowadził mąż odwołującej się, a po jego śmierci – pozwana. Pozwana głównie zajmowała się sprzedażą nawozów, środków ochrony roślin, materiału siewnego. Obroty firmy rocznie wynosiły od 6 do 30 mln. zł. Firma ma kłopoty finansowe od 2016 r., kiedy to wystąpił zator płatniczy na kwotę około 5 mln zł ze strony firmy (...). W 2016 r. nastąpiło zajęcie rachunków bankowych pozwanej, z uwagi na postępowanie egzekucyjne z wniosku firmy (...) w K., Gospodarstwa (...) w L., firmy (...) Sp. z o.o., (...) S.A. Do 2016 r. firma osiągała zyski rzędu 50-200 tys. zł, gdyż w branży jest bardzo mała marża. Firma zatrudniała początkowo jednego pracownika – powoda, następnie do 7 osób, w tym osoby do księgowania, sekretarkę, kierowcę, drugiego przedstawiciela handlowego. Na dzień 13 maja 2019 r. firma pozwanej wykazywała w zestawieniu zadłużenie wobec ZUS 2.296,20 zł. Z powyższego pisma nie wynika, czy jest to całkowite zadłużenie pozwanej wobec ZUS i innych wierzycieli z tytułu należności publicznoprawnych.

W dniu 1 marca 2007 r. powód i firma (...) w D. zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku referent handlowy. W umowie nie określono kwoty wynagrodzenia. W aneksie do umowy o pracę, datowanym na dzień 1 lutego 2011 r., wskazano wysokość wynagrodzenia powoda 2.500,00 zł miesięcznie, a w aneksie obowiązującym od dnia 1 stycznia 2015 r., 2.700,00 zł miesięcznie. Ani w umowie o pracę, ani w aneksach do umowy o pracę nie wskazano takiego składnika wynagrodzenia, jak premia. W firmie nie było regulaminu wynagradzania.

Powód wykonywał pracę jako handlowiec, czyli polegającą na poszukiwaniu klientów, oferowaniu im towaru, sprzedaży towaru, uzyskaniu płatności za wymieniony towar. W sytuacji, gdy obroty firmy wzrastały, powód został skierowany do sprzedaży hurtowej. Zajmował się m.in. kontaktami z firmą (...). Do obowiązków powoda należało m.in. pilnowanie terminów płatności należności przez odbiorców, ewentualne przekładanie terminu płatności pozwanej do jej dostawców w sytuacji, gdy jakiś odbiorca nie płacił w terminie.

W dniu 2 stycznia 2019 r. firma (...) wystawiła powodowi świadectwo pracy za okres od dnia 1 marca 2007 r. do dnia 31 grudnia 2018 r., w pełnym wymiarze czasu pracy.

W zaświadczeniu płatnika składek, wystawionym w dniu 28 lutego 2011 r., wskazano w rubryce nazwanej: stałe wynagrodzenie miesięczne i inne składniki stałe w pełnej wysokości miesięcznej określonej w umowie o pracę brutto, wynagrodzenie miesięczne powoda – 1.740,00 zł. Do dokumentów zgłoszeniowych z dnia 28 lutego 2011 r. i 28 marca

2011 r. dołączono zaświadczenia o niezdolności do pracy i listy płac za luty 2011 r., marzec 2011 r. Wynika z nich, co do powoda, kwota 901,00 zł za marzec 2011 r. i 1.250,00 za luty 2011 r.

Powód przedstawił dowody wpływu na konto bankowe wynagrodzenia od stycznia 2015 r. do dnia 15 lutego 2016 r. Za powyższy okres wypłaty na konto wynosiły kwoty 1.953,15 zł miesięcznie.

Za okres od lutego 2016 r. do grudnia 2018 r., jak twierdzi powód, nie było wypłacane wynagrodzenie w kwocie po 1.953,15 zł netto. Z pewnością nie wpływało wynagrodzenie powoda od tego momentu na jego konto. Jak twierdzi pozwana, powyższe wynikało z faktu, iż jej konta zostały zajęte, z powodu prowadzonej egzekucji na podstawie nakazów zapłaty wydanych przeciwko pozwanej w 2016 r. Wynagrodzenie, według pozwanej, było jednak powodowi wypłacane w gotówce i towarze, tak że do końca 2017 r. wynagrodzenie powoda jest rozliczone i wypłacone. Natomiast co do roku 2018, powód uzyskał od pozwanej towar o wartości około 20.000,00 zł, który nie został rozliczony przez powoda. Co do należności w towarze, według pozwanej, sytuacja przedstawiła się następująco. Żona powoda prowadziła firmę (...). W związku z tym, firma (...) nabyła towar od firmy (...). Należność za powyższy towar na kwotę łączną 10.9836 zł stanowiła według pozwanej uregulowanie wynagrodzeń powoda za okres do końca 2017 r. Powód twierdzi, iż za powyższy towar zapłaciła firma (...), na co przedstawił 8 faktur wystawionych w dniach 1- 9 sierpnia 2017 r., z kopią dowodów KP na kwoty wynikające z faktur.

W piśmie datowanym na dzień 30 listopada 2018 r., pozwana A. M. podpisała dokument zatytułowany „uznanie długu” wobec K. P. w kwocie 68.360,25 zł netto z tytułu wynagrodzeń za okres od lutego 2016 r. do grudnia 2018 r. oraz w kwocie 250.000,00 zł z tytułu premii. W piśmie wskazano zobowiązanie A. M. do spłaty zadłużenia w dwóch ratach: do dnia 30 stycznia 2019 r. i do dnia 28 lutego 2019 r. A. M. twierdzi, iż kwoty wpisane w dokumencie uznanie długu, to co do wynagrodzenia zasadniczego kwota wyjściowa, z której powinny być odliczone należności wypłacone lub odpowiadające wartości pobranego towaru, natomiast kwota 250.000,00 zł, to kwota, którą obiecano powodowi, jeżeli uda mu się odzyskać dług od firmy (...).

W piśmie z dnia 17 lipca 2019 r. wskazano, iż powyższe pismo podpisane zostało przez pozwaną w przekonaniu, iż jest ono powodowi potrzebne do uzyskania dofinansowania w związku z działalnością gospodarczą powoda, czy jego żony, a żadnego długu nie było.

W piśmie z dnia 11 lipca 2019 r. pozwana cofnęła złożone oświadczenie co do uznania długu i uchyliła się od jego skutków. Podniosła, iż powodem uchylenia się od skutków tej czynności, jest pozorność tejże czynności.

Płatnik A. M. wystawiła powodowi informacje o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy za rok 2016, wskazując osiągnięcie przez powoda należności ze stosunku pracy 32.400,00 zł za rok 2017 r., wskazując należności ze stosunku pracy 32.400,00 zł za rok 2018, także wskazując takie należności i także w kwocie 32.400,00 zł. Na dokumentach PIT za 2016 i 2017 r., w rubryce dotyczącej podpisu płatnika, jest pieczętka A. A. M. i podpis, na dokumencie PIT z 2018 r. nie ma podpisu płatnika. Jest wpisane nazwisko E. J..

Firma (...), to firma, która w pewnym okresie była firmą pozwanej, jej siostry M. i męża powódki. Firma (...) na tej samej nieruchomości prowadziła podobną działalność, jak firma (...). Gdy zmarł mąż pozwanej, firmę (...) prowadziła pozwana i jej siostra. Od 2014 r. firmę (...) prowadzi siostra pozwanej ze swoją córką. W pewnym okresie pozwana zatrudniona była w firmie (...), w wymiarze 1/4 etatu, na stanowisku fakturzystki. Między firmą (...) nie ma powiązań kapitałowych. Pozwana uzyskała od tej firmy kredyt kupiecki.

Dla firmy (...) - w okresach rozwoju działalności - firmy, z którymi handlowała, przyznawały bonusy w postaci, np. sfinansowania wyjazdów zagranicznych. Powód kilkakrotnie korzystał z takiego bonusu, uzyskując go od A. M.: rodzinny wjazd na B., czy na narty.

Firma (...) ma zadłużenie wobec Urzędu Skarbowego i ZUS.

Powód od stycznia 2019 r. był osobą bezrobotną, od lipca 2019 r. bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Żona powoda do października 2018 r. prowadziła firmę (...). Z tytułu prowadzenia powyższej firmy żona powoda osiągała zysk, przy obrotach rzędu 3 mln zł rocznie. Rodzina powoda dysponuje dwoma samochodami osobowymi, których wartość powód ocenia na 20.000,00 zł i 40.000,00 zł. Powód w dacie złożenia pozwu miał na utrzymaniu troje dzieci w wieku: 20, 18 i 12 lat. Od października 2020 r. powód pracuje jako pośrednik ubezpieczeniowy z wynagrodzeniem wynoszącym 7.500,00 zł miesięcznie. Po utracie prawa do zasiłku dla bezrobotnych, powód utrzymywał się ze sprzedaży kwiatów, kaktusów hodowanych hobbystycznie, płodów uzyskanych w pasiece. Z tego tytułu mógł osiągać przychód rzędu 12.000,00 zł rocznie ze sprzedaży kaktusów, 20.000,00 zł ze sprzedaży miodu. Powód nie potrafił podać, czy w wymienionym okresie, po utracie prawa do zasiłku dla bezrobotnych, miał i jaki tytuł ubezpieczenia społecznego. Dwoje dzieci powoda, obecnie ucząc się, pracuje i mieszka poza domem rodzinnym.

Dla firmy pozwanej w pewnym okresie, także objętym sporem, wykonywał prace pomocnicze J. K.. Dokonywał załadunku i wyładunku towarów. Ponieważ mieszkał w pobliżu, także w godzinach popołudniowych był wzywany do firmy do wykonania tych czynności. Wykonując wymienioną pracę dla firmy pozwanej, J. K. nie otrzymywał za nią zapłaty. Rozliczał się w ten sposób, iż jako rolnik kupował u pozwanej materiały do produkcji rolnej, płacił za nie z odroczonym terminem płatności, a wykonywana praca miała pokryć ewentualne odsetki od tych należności. Świadek wiedział o pracy powoda w firmie pozwanej. W okresie 2017-2018 widywał powoda na terenie firmy rzadziej.

P. M. (1) zatrudniony był w firmie pozwanej w latach 2012-2016. W późniejszym okresie pracował w firmie (...) prowadzonej przez siostrę pozwanej. W okresie zatrudnienia u pozwanej świadek zatrudniony był jako mobilny sprzedawca. Wyjeżdżał do klientów, wożąc towar samochodem typu bus o ciężarze całkowitym do 3,5 tony. P. M. (1) zatrudniony był w oparciu o umowę o pracę, w której określone było wynagrodzenie rzędu 2.000,00 zł. Faktycznie otrzymywał wynagrodzenie rzędu 3.000,00 zł – 3.500,00 zł miesięcznie. W wynagrodzeniu uwzględniono pracę w godzinach ponadwymiarowych oraz premie od odzyskanych kwot należności od kontrahentów. P. M. (1) odbierał pieniądze od kontrahentów, płacił także za towary, a następnie rozliczał się z pozwaną. W trakcie tego rozliczenia ustalano jego należność ze stosunku pracy i odpowiednie kwoty świadek zatrzymywał dla siebie jako wynagrodzenie, przy wiedzy i aprobachie pozwanej. Taki sposób rozliczeń przyjęto z uwagi na występujące kłopoty płatnicze pozwanej. Co do świadka M., pozwana nie ma żadnych zaległości z tytułu wynagrodzenia za pracę. Polecenia co do tego, jaką pracę ma wykonać P. M. (1), wydawała mu pozwana lub powód, jako osoba upoważniona przez pozwaną do takich czynności. Według P. M. (1), w firmie (...) już w 2017 r. nie było możliwości pracy, gdyż kontrahenci nie chcieli firmie dostarczać towaru, nie było czym handlować, ewentualnie wyprzedawano zapasy. Powód mógł dokonywać czynności związanych z odzyskiwaniem należności od klientów.

M. G. (2) zatrudniony był w firmie (...) w okresie od dnia 1 lutego 2015 r. do dnia 31 maja 2016 r., na podstawie umowy o pracę. W umowie określono jego wynagrodzenie na 2.400,00 zł miesięcznie. M. G. (2) pracował jako kierowca samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Zajmował się rozwożeniem towaru. M. G. (2) otrzymywał wynagrodzenie za pracę i pozwana nie ma wobec niego żadnych zaległości. Przywożąc towar, M. G. (2) dostarczał stosowne dokumenty – faktury lub dokumenty WZ, i gdy przywoził towar, także dostarczał stosowane dokumenty. Świadek otrzymywał, także od powoda, polecenia co do trasy rozwożenia towarów. Kontaktował się w tych sprawach z powodem, pozwaną, P. M. (2), często telefonicznie.

A. W. zatrudniona była w firmie (...) od 2009 r. do dnia 31 października 2018 r., w połowie wymiaru czasu pracy, na stanowisku księgowej. Miejszem jej pracy było biuro firmy biura rachunkowego w O.. Świadek nie prowadziła spraw kadrowych firmy (...). Wprowadzała do komputera dokumenty dostarczone przez A. M., dotyczące sprzedaży, zakupów. Świadek co miesiąc generowała z systemu listy płac pracowników firmy (...), według danych wynikających z umów o pracę, przekazywała te listy A. M.. Te dokumenty nie wracały do świadka. Wyплаты wynagrodzenia pracowników dokonywane były na konta w okresie do zablokowania kont A. M.. W tym okresie z wydruków konta było możliwe zorientowanie się, czy wypłaty pracowników są realizowane. Następnie, po zablokowaniu kont bankowych, A. M. twierdziła, iż realizowała wypłaty pracowników gotówką. W takiej sytuacji osoby prowadzące księgowość nie miały wglądu w to, czy wypłaty dla pracowników są realizowane. A. W. z programu komputerowego generowała także

dane o rocznych przychodach pracowników w formie dokumentów PIT. Te dokumenty przekazane zostały A. M.. Nie wpłynęły zastrzeżenia pracowników co do danych w tych dokumentach. W dokumentach PIT umieszcza się przychody wypłacone. A. W. w oparciu o listy płac sporządzała także deklaracje rozliczeniowe do ZUS. Wpłaty składek do ZUS A. W. nie dokonywała. Miała to robić A. M.. A. W., jako pracownik firmy (...), otrzymała należne jej wynagrodzenia. Sprawdziła także, iż składki na ubezpieczenie społeczne dotyczące jej osoby zostały opłacone. Według świadka, jedyne podwyżki wynagrodzeń pracowników, wynikały z podwyższenia kwoty najniższego wynagrodzenia. Nie były naliczane premie.

M. Z. zatrudniona była w firmie (...) od 2008 r. do kwietnia 2016 r., z tym że od końca roku 2015 r. do rozwiązania umowy o pracę była nieobecna w pracy z powodu choroby. Pracowała na stanowisku fakturzystki. Wypisywała faktury, głównie dotyczące sprzedaży. Świadek otrzymywała wynagrodzenie zasadnicze, wpłacane na konto. Nie było takiego składnika wynagrodzenia, jak premia. Świadek nie zaobserwowała sytuacji, aby powód uzyskawszy od klientów należności za sprzedany towar, zatrzymał je dla siebie, jako forma wynagrodzenia za pracę. Powód rozliczał się z pozwaną za wyjazdy służbowe, rozliczano także koszty paliwa, jeśli używał swojego samochodu.

E. J. zatrudniona była w firmie (...) od 2013 r. na stanowisku głównej księgowej. Zatrudnienie trwało do października 2018 r. W tym okresie świadek była na dłuższych zwolnieniach lekarskich w związku z dwoma ciążami, na urloпах macierzyńskich i urlopie wychowawczym do października 2018 r. E. J. na początku 2016 r., co do firmy (...) zamykała księgowo rok 2015, oraz w 2017 r. – rok 2016. Generowane były listy płac. Do momentu blokady kont A. M., księgowy miał wgląd w wydruki z wyciągów bankowych, z których wynikały wykonane przelewy, co do np. wynagrodzeń. Od momentu, gdy wypłaty wynagrodzeń miały być realizowane w gotówce, księgowy nie miał wglądu w wyciągi bankowe. Nie sporządzano raportów kasowych, bo nie było takiego wymogu, stąd księgowy nie miał wiedzy o wypłatach dla pracowników i odprowadzaniu składek na ubezpieczenie społeczne. Za rok 2016 i 2017 wygenerowane były wszystkie dokumenty PIT dotyczące rocznych przychodów pracowników. Dokumenty te przekazano A. M.. Główny księgowy nie widział nigdy żadnego dokumentu dotyczącego innego składnika wynagrodzenia niż wynagrodzenie zasadnicze. Nigdy nie było także polecenia ze strony pracodawcy, aby taki składnik wynagrodzenia, jak premia, ująć w dokumentacji, uwzględnić przy obliczaniu należnych składek.

Z dokumentu rachunek zysków i strat na koniec 2015 r., wynika, co do firmy pozwanej, strata wynosząca 753.360,00 zł, z informacji dotyczącej sytuacji finansowej firmy (...) na koniec 2016 r. wynika strata w kwocie 590.995,05 zł, ze sprawozdania finansowego za 2017 r. wynika strata w kwocie 826.687,55 zł, z dokumentu rachunek zysków i strat za 2018 r, co do firmy pozwanej, wynika strata w kwocie 826.667,55 zł.

Z informacji Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ostrowie Wielkopolskim z dnia 1 lipca 2016 r. wynika, iż A. M. jest wierzycielem Spółki (...), co do kwoty głównej 3.783.253,63 zł plus odsetki ustawowe według zestawienia. Wierzytelność ta została scedowana na podmiot trzeci, a wierzytelność miała być spłacana przez A. na rzecz wierzyciela J. J.. Z obwieszczenia o licytacji wierzytelności z dnia 18 grudnia 2016 r., pochodzącego od Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ostrowie Wielkopolskim, wynika, iż prowadzono licytację wierzytelności należnej od firmy (...) na kwoty: 955.037,95 zł, 434.108,16 zł, 132.088,32 zł, 56.862,01 zł, 12.196,92 zł, 14.688,00 zł, 16.814,48 zł, 975.201,00 zł, 730.919,70 zł, 13.469,10 zł, 380.874,26 zł, 100,44 zł, 91.065,60 zł, 120.960,00 zł. Z informacji Komornika Sądowego z dnia 11 maja 2017 r. wynika, iż przeciwko A. M. prowadzonych jest 6 postępowań egzekucyjnych, na łączną kwotę 6.103.913,04 zł, zajęte są wszystkie ruchomości w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej oraz nieruchomości. Nadto, w piśmie tym wskazano, iż prezes A. Ł. S. uznał zajęcie wierzytelności dla A. M. w kwocie 3.783.253,63 zł, lecz na datę wymienionego pisma spółka (...) nie dokonała żadnej wpłaty. W dokumencie z dnia 9 stycznia 2019 r., nazwanym rozrachunki według kontrahentów, pod pozycją 31 wykazany jest K. P. i kwota zobowiązania 23.437,80 zł.

Powód, w zakresie odzyskania należności od firmy (...), potwierdził istnienie zadłużenia tej firmy wobec pozwanej i to w kwocie rzędu 5.000.000,00 zł. Potwierdził także, iż w okresie od maja-czerwca 2017 r., nie podejmował już działań co do odzyskania należności od tej firmy. Pozwana nosiła się z zamiarem wynajęcia firmy windykacyjnej, lecz zamiaru tego nie zrealizowano. Kontakt z firmą (...) utrzymywała pozwana.

Co do obecnego stanu wierzytelności firmy pozwanej od firmy (...), według twierdzeń pozwanej, wierzytelność nadal istnieje, część zadłużenia została spłacona, narosły odsetki i obecnie należność ta dla pozwanej stanowi kwotę około 5.000.000,00 zł.

Pozwana, wzywana przez Sąd do przedstawienia dowodów w postaci list płac, nie przedstawiła takich dokumentów. Twierdzi, iż takich dokumentów nie ma. Nie przedstawiono także ewidencji czasu pracy powoda z uzasadnieniem, iż nie była sporządzana. Nie sporządzano druków dotyczących wyjazdów służbowych dla rozliczenia noclegów, kosztów paliwa, czy eksploatacji samochodu prywatnego pracownika. Co do list obecności, przedstawiono listy obecności – ostatnia podpisana przez powoda pochodzi z września 2016 r.

Strony prowadziły rozmowy na temat wzajemnych rozliczeń. Powód przedstawił płytę kilku nagranych rozmów z pozwaną, dokonanych bez jej wiedzy. Z rozmowy z listopada 2018 r. wynika, iż pozwana miała wypłacić powodowi kwotę pieniędzy, oczekiwała na wpływ pieniędzy na konto. Z rozmowy z dnia 6 listopada 2018 r. wynika, iż strony myślały o dalszej współpracy, gdy pozwana ureguluje należności wobec powoda. Z rozmowy z dnia 13 grudnia 2018 r. wynika, iż pozwana zapewniała powoda, iż przeleje na jego konto kwotę 20-30 tys. zł, gdy uzyska dostęp do pieniędzy. Z rozmowy z dnia 27 grudnia 2018 r. wynika, iż powód uważał, iż skoro nie otrzymał należności z tytułu wynagrodzenia w 2018 r., powinien mieć wystawiony PIT ze stawką 0, podobnie, jak za poprzedni rok. Pozwana w toku tej rozmowy wyraźnie nie sprzeciwiła się twierdzeniom powoda, iż nie otrzymywał od niej wynagrodzenia w roku 2018 i 2017. Z rozmowy z dnia 10 stycznia 2019 r. wynika, iż pozwana przyznaje, że za 35 miesięcy jest winna powodowi wynagrodzenie za pracę. Strony rozmawiały także o kwocie 230.000,00 zł, 270.000,00 zł i 500.000,00 zł z wzajemnych rozliczeń i pozwana spisując oświadczenie, nazwane uznanie długu, umieściła w nim kwotę 250.000,00 zł. Strony podkreślały, iż dokument ten ma stanowić zabezpieczenie w razie negatywnej sytuacji w życiu powoda, a w przypadku podjęcia współpracy po spłaceniu zadłużenia pozwanej, zostanie zniszczony.

Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom powoda i pozwanej w części wzajemnych rozliczeń stron. Co do pozwanej, niewiarygodne są jej zeznania co tego, iż wypłaciła powodowi wynagrodzenia zasadnicze za sporny okres od lutego 2016 r. do grudnia 2018 r. Powody odmowy wiary powyższym zeznaniom wynikają z poniższych rozważań.

Nadto, Sąd a quo odmówił wnioskowi dowodowemu o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków I. C. i P. G., na okoliczność charakteru pracy powoda, konieczności udawania się do kontrahentów, prowadzenia przez powoda z nimi negocjacji, gdyż okoliczność co do charakteru pracy powoda nie jest sporna. Sąd pierwszej instancji odmówił także wnioskowi o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków S. S. (1), R. P., Z. N., Ł. S., na okoliczność istnienia zadłużenia wobec pozwanej ze strony firmy (...) i działań podejmowanych w kierunku odzyskania należności, z uwagi na wyjaśnienie tych okoliczności dokumentami dotyczącymi postępowania egzekucyjnego, w toku którego uwzględniano wierzytelności pozwanej w stosunku do firmy (...) oraz twierdzeniami pozwanej o istnieniu powyższej wierzytelności nadal, które to okoliczności dla należności powoda ze stosunku pracy nie są istotne.

Sąd Okręgowy na wstępie swoich rozważań prawnych przypomniał, że powód w niniejszej sprawie domaga się wypłaty wynagrodzenia zasadniczego za pracę za okres od dnia 1 lutego 2016 r. do dnia 31 grudnia 2018 r., czyli za 35 miesięcy, a więc blisko 3 lata. Pozwana nie posiada dowodu wypłaty powodowi tego wynagrodzenia w kwocie 2.700,00 zł miesięcznie, z uwzględnieniem składek na ubezpieczenie społeczne i zaliczki na podatek dochodowy. Powód domaga się także kwoty 250.000,00 zł należności określanej tytułem premii lub też wynagrodzenia z innych tytułów.

W zakresie żądania przez powoda zasądzenia poborów za okres od dnia 1 lutego 2016 r. do dnia 31 grudnia 2018 r., Sąd a quo stwierdził, iż żądanie to jest zasadne w świetle obowiązujących przepisów Kodeksu Pracy, w szczególności art. 22¹, art. 78, art. 80-81.

Przyjmując powyższe regulacje prawne za punkt wyjściowy rozważań, Sąd Okręgowy wywiódł, że powód i pozwana - jako pracodawca, zawarli umowę o pracę. Określono w niej stanowisko powoda jako handlowiec, natomiast wynagrodzenie powoda zostało wskazane w aneksie do umowy o pracę w lutym 2011 r. na kwotę 2.500,00 zł brutto miesięcznie, a w styczniu 2015 r. – na kwotę 2.700,00 zł brutto miesięcznie. W dniu 2 stycznia 2019 r. powodowi

wystawiono świadectwo pracy, z którego wynika, iż w spornym okresie od lutego 2016 r. do grudnia 2018 r. był pracownikiem pozwanej. Powodowi za wymieniony okres sporny przysługiwało więc wynagrodzenie za pracę. Stawka wynagrodzenia była określona w aneksach do umowy o pracę. Powód twierdzi, iż wynagrodzenia za pracę za sporny okres nie otrzymał. Pozwana, prowadząca działalność pod firmą (...), w analizowanym okresie miała zablokowane konta bankowe. Jeśli pozwana realizowała jakieś wypłaty, to dokonywała tego gotówką. Pozwana nie dysponuje listami płac za sporny okres, na których zawarto potwierdzenia pobrania wynagrodzenia przez powoda. Pozwana w swoich pismach do Sądu, w rozmowach nagranych przez powoda, przyznała, iż posiada wobec powoda zaległości w wypłacie należności z tytułu wynagrodzenia zasadniczego ze pracy. Osoby prowadzące księgowość dla firmy pozwanej od momentu zablokowania kont pozwanej, sporządzając dokumentację w zakresie należności składkowych, czy podatkowych pozwanej, a także co do należności pracowniczych, nie miały wglądu w to, czy powyższe należności były przez powódkę regulowane.

Powyższe doprowadziło Sąd pierwszej instancji do wniosku, iż powodowi, jako pracownikowi pozwanej, za okres od lutego 2016 r. do grudnia 2018 r. przysługiwało wynagrodzenie za pracę w kwocie po 2.700,00 zł miesięcznie. Pozwana nie wykazała, aby powyższe wynagrodzenie zostało powodowi wypłacone. W ocenie Sądu Okręgowego, fakt, iż strony miały wzajemne rozliczenia wynikające z kontaktów handlowych pozwanej i firmy żony powoda, nie ma wpływu na należność powoda od pozwanej z tytułu wynagrodzenia za pracę. Poprzez powyższe rozliczenia, pozwana nie zwolniła się z obowiązku pracodawcy zapłaty wynagrodzenia za pracę na rzecz powoda. Okoliczność, iż został sporządzony dokument PIT 11 dla powoda za rok 2016, 2017, 2018, nie wskazuje jeszcze, iż powód otrzymał wynagrodzenia za pracę wykazane w tym dokumencie. Dokumenty PIT 11 za 2016, 2017 były podpisane przez pozwaną i ostampowane pieczęcią firmową. Na dokumencie dotyczącym roku 2018 nie ma ani podpisu pozwanej, czy innej osoby upoważnionej, ani pieczęćki firmowej. Powód dane z dokumentów PIT 11 za rok 2016, 2017, 2018 wpisywał do swoich rozliczeń z tytułu podatku dochodowego. Powyższe wskazuje dobitniej, iż strony miały ze sobą powiązania finansowe, ale wykraczające poza relację stosunku pracy.

Stąd też w uznaniu Sądu a quo, należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 94.500,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od lutego 2016 r. do grudnia 2018 r., z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2019 r. – zgodnie z żądaniem powoda. Orzeczono zatem, jak w punkcie 1 wyroku oraz co do nadania wyrokowi w punkcie 1 rygoru natychmiastowej wykonalności do wysokości kwoty 2.700,00 zł, zgodnie z art. 477² § 1 k.p.c. – jak w punkcie 5 wyroku.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, iż od powyższego wynagrodzenia za pracę należą się odsetki skapitalizowane. Kwota odsetek skapitalizowanych na dzień 23 czerwca 2019 r., według wyliczenia i żądania powoda, wynosi 12.332,24 zł. O powyższym orzeczono w myśl art. 482 § 1 k.c. Z kolei od dochodzonych należności z tytułu skapitalizowanych odsetek od niewypłaconego wynagrodzenia za pracę, należne są odsetki od dnia 8 sierpnia 2019 r., zgodnie z żądaniem powoda, po myśl art. 481 § 1 k.c.

Natomiast, co do żądania przez powoda kwoty 250.000,00 zł z tytułu premii, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż należność taka, jako należność ze stosunku pracy między stronami, nie istnieje. W tym zakresie Sąd meriti podkreślił, że w umowie o pracę i w aneksach do umowy o pracę, nie przewidziano składnika wynagrodzenia w postaci premii. W firmie pozwanej nie istniał regulamin wynagradzania, z którego wynikałby składnik wynagrodzenia w postaci premii. Osoby wykonujące dla pozwanej czynności związane z księgowością, nigdy nie zetknęły się z naliczaniem pracownikowi takiego składnika wynagrodzenia, z wprowadzeniem go na listę płac, uwzględnieniem przy naliczaniu składek, czy zaliczek na podatek dochodowy. Pracownicy zatrudniani u pozwanej nie wskazywali także, aby taki składnik wynagrodzenia był przez pozwaną wypłacany. Strony mogły ustnie ustalić, iż w przypadku osiągnięcia dobrych rezultatów w pracy, wypłacane będzie jakieś świadczenie o charakterze uznaniowym, jednakże brak jest dowodów w dokumentacji na wypłacanie takiego świadczenia. Powyższe nie wyklucza, iż pozwana wypłacała pracownikom jakieś kwoty poza oficjalnym systemem wynagradzania. Jak twierdzi powód, dla niego były to kwoty rzędu 2.000,00 zł miesięcznie. Dla Sądu orzekającego w sprawie, fakt istnienia takiej praktyki w zakładzie, tj. dokonywania wypłat poza oficjalnym systemem wynagradzania, nie uzasadnia zasądzenia należności, uznając je za nielegalne.

Sąd Okręgowy zauważył, że powód, formułując żądanie o zapłatę 250.000,00 zł, różnie uzasadniał pochodzenie tej należności. W pozwie złożonym w postępowaniu nakazowym w sprawie V Np 1/19, powód podał, iż wymieniona kwota stanowi premię regulaminową. W piśmie procesowym złożonym w niniejszej sprawie, datowanym na dzień 1 sierpnia 2019 r., powód podał, iż na kwotę 250.000,00 zł składa się druga część wynagrodzenia zasadniczego 61.639,00 zł, kwota 120.000,00 zł wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach za 3 lata, kwota 61.639,75 zł, stanowiąca zwrot pieniędzy za hotele, paliwo do samochodu, naprawy samochodów. Pozwana, mówiąc o kwocie 250.000,00 zł, stwierdziła, iż obiecała powodowi wypłatę takiej kwoty, jeżeli powód uzyska uregulowanie długu od firmy (...), który pozwana ocenia obecnie na kwotę około 5.000.000,00 zł. Powód słuchany w charakterze strony w niniejszej sprawie, stwierdził, iż wymieniona kwota stanowi premię uznaniową, związaną z jego zaangażowaniem w pracy, uzyskiwaniem korzystnych kontraktów dla pozwanej. Wyliczenie tej premii stanowi procent od zysków osiągniętych przez pozwaną, co ma zostać wykazane notatkami stanowiącymi wyliczenia osiągniętych wpływów ze sprzedaży określonych produktów (k. 223-224). Powód stwierdził, iż jeśli otrzymywał jakieś pieniądze poza umową o pracę, były to kwoty rzędu 2.000,00 zł miesięcznie. Pozwana od 2015 r. ma trudną sytuację finansową, co wynika z dokumentów finansowych omówionych wyżej. Pozwana ma zadłużenie wobec różnych podmiotów na kwotę ponad 6.000.000,00 zł, prowadzone są wobec pozwanej postępowania egzekucyjne, zajęto jej ruchomości i nieruchomości, łącznie z mieszkaniem, w którym mieszka. Trudno więc przyjąć, iż wskazana kwota stanowi ma premię uznaniową za działania powoda w ramach stosunku pracy. Sama kwota stanowiąca blisko ośmiokrotność rocznego wynagrodzenia powoda, wynikającego z umowy o pracę, zupełnie nie przystaje do uregulowań dotyczących relacji pracowniczych stron. W ocenie Sądu a quo, może być tak, iż między stronami istnieje zadłużenie odpowiadające kwotom wymienianym w zarejestrowanej na płycie rozmowie z dnia 10 stycznia 2019 r., tj. 270.000,00 zł, 500.000,00 zł, ale w uznaniu Sądu, nie są to należności wynikające ze stosunku pracy. Strony sporządziły pismo datowane na dzień 30 listopada 2018 r., nazwane uznaniem długu. Pismo to w istocie wytworzono w dniu 10 stycznia 2019 r., a okoliczności jego sporządzenia wynikają z rozmowy prowadzonej przez strony w tym dniu, nagranej na płycie znajdującej się na k. 107 akt. Z pisma tego wynikają należności pozwanej na rzecz powoda na kwotę 318.360,25 zł. Dane wpisywała do powyższego pisma pozwana, pytając powoda „co ci mam tu wpisać”. W czasie tej rozmowy padały kwoty 230.000,00 zł, 270.000,00 zł, 500.000,00 zł, a ostatecznie ustalono kwotę 250.000,00 zł. Powód stwierdził także, iż gdy pozwana uiszcza należność, dokument zostanie zniszczony i strony podejmą współpracę. Twierdzenia powoda, iż wypracowywał dla pozwanej około 80% obrotów i w związku z tym oczekiwał wypłat odpowiadających powyższym kwotom, wskazują na to, iż istota stosunków, z racji których powód formułuje żądanie o zapłatę przez pozwaną kwoty 250.000,00 zł, nie ma charakteru pracowniczego stosunku prawnego.

Sąd uznał, iż powyższy dokument, nazwany uznaniem długu, nie stanowi uznania długu ze stosunku pracy, iż z okoliczności sprawy nie wynika, iż taki dług wynikający ze stosunku pracy w kwocie 250.000,00 zł między stronami istnieje i w związku z tym nie przyjął oświadczenia powoda o cofnięciu pozwu zawartego w piśmie z dnia 22 czerwca 2019 r. W związku z tym, za niedopuszczalne Sąd pierwszej instancji uznał cofnięcie pozwu w niniejszej sprawie, wobec skierowania żądania w trybie postępowania nakazowego, co do kwoty wynagrodzenia zasadniczego i kwoty 250.000,00 zł, uznając, iż cofnięcie pozwu zmierza do obejścia przepisów prawa i jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W myśl art. 203 § 4 k.p.c., Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia, gdy okoliczności sprawy wskazują, iż wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Co do kwoty 250.000,00 zł, jako należności ze stosunku pracy, Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu powództwa, jak w punkcie 3 wyroku, uznając, iż taka należność z tytułu pracowniczego stosunku między stronami nie istnieje.

O kosztach zastępstwa procesowego w sprawie orzeczono po myśli przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1715), co do adwokata w myśl przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016. r. poz. 1714).

Apelację od powyższego wyroku w części, tj. w zakresie punktu 3, wniósł powód, profesjonalnie zastąpiony, zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, polegających na tym, że Sąd:

1/ dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na wadliwej ocenie materiału dowodowego, to jest treści dowodu w postaci dokumentu „uznanie długu” z dnia 30 listopada 2018 r., sprzeczności oceny materiału dowodowego z zeznaniem świadka P. M. (1), z jednej strony uznając, że były wypłacane premie u pozwanej, podczas gdy w dalszej treści uzasadnia Sąd temu zaprzecza, twierdząc, że premie nie były wypłacane u pozwanej – co doprowadziło do zanegowania istnienia zadłużenia wobec powoda wskazanego w uznaniu zadłużenia ze stosunku pracy;

2/ niesłusznie odstąpił od przesłuchania świadka S.;

3/ niesłusznie i bezpodstawnie zakwestionował roszczenie powoda dotyczące kwoty 250.000,00 zł, pomimo przyznania przez pozwaną istnienia tego zadłużenia wobec powoda i to poprzez pisemny dowód „uznanie długu” z dnia 30 listopada 2018 r., poprzez nagranie na płycie CD rozmowy stron, wreszcie potwierdzenie przez pozwaną słuszności roszczenia podczas zeznań pozwanej w sądzie.

P. błędy, w opinii apelującego, miały istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ przyjęcie takich ustaleń doprowadziło do oddalenia pozwu w zakresie żądania zasądzenia na rzecz powoda kwoty 250.000,00 zł.

Mając na względzie powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części, a tym samym orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu. Nadto, wniesiono o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana, profesjonalnie zastąpiona, wniosła o oddalenie apelacji w całości, jako oczywiście bezzasadnej. Nadto, pełnomocnik z urzędu pozwanej wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej A. M. z urzędu w przedmiotowej sprawie, oświadczając, że koszty te nie zostały pokryte ani w całości, ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie.

Na etapie postępowania apelacyjnego sporem było objęte, czy zasadne jest roszczenie powoda K. P. względem pozwanej A. M. o zapłatę kwoty 250.000,00 zł tytułem premii (dodatкового wynagrodzenia) ze stosunku pracy trwającego do dnia 31 grudnia 2018 r., na podstawie umowy o pracę z dnia 1 marca 2007 r. Zasadność powyższego żądania powód wywodził przede wszystkim z dokumentu uznania przez pozwaną długu w spornej kwocie.

Sporny dokument, zatytułowany „uznanie długu”, opatrzony datą 30 listopada 2018 r. (lecz w świetle prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego antydatowany i rzeczywiście sporządzony w dniu 10 stycznia 2019 r.), w którym A. M. potwierdza swoje zadłużenie względem swojego pracownika K. P. w postaci: należności z tytułu stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę) od lutego 2016 r. do grudnia 2018 r. w łącznej kwocie 68.360,25 zł netto (co stanowi 94.500,00 zł brutto) oraz premii regulaminowej wypracowanej przez K. P. w łącznej kwocie 250.000,00 zł, jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. Oznacza to, iż zgodnie z regułami procedury cywilnej, która znajduje odpowiednie zastosowanie do spraw z zakresu prawa pracy, wiarygodność takiego dowodu może zostać skutecznie podważona przez inny miarodajny dowód (przeciwdowód), z którego wynikać będą okoliczności odmienne, czy wręcz przeciwne. Takim dowodem na gruncie sprawy niniejszej jest płyta CD, zawierająca rejestrację rozmów stron sporu, poczynioną przez powoda bez wiedzy pozwanej. Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z art. 308 § 1 k.p.c., zapis z nagrań rozmów może stanowić dowód w postępowaniu cywilnym. W praktyce oznacza to dopuszczalność zapisywania i przedstawiania nagrań na płytach CD, a także urządzeniach pełniących funkcję zewnętrznych dysków twardych. Dopuszczalność przeprowadzenia tego typu dowodów została potwierdzona w orzecznictwie sądów powszechnych, w świetle którego istnieje możliwość skorzystania w procesie sądowym z dowodu z nagrań, nawet jeżeli nagrań tych dokonano bez wiedzy i zgody jednego z rozmówców. Pogląd ten ma zastosowanie zwłaszcza w przypadku, gdy strona

nie może, bądź jest dla niej nadmiernie utrudnione, dowieść za pomocą innych środków dowodowych swoich racji mających decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu (vide: np. wyrok SA w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2016 r., I ACa 1653/15). W analizowanej sprawie K. P. dysponował dokumentem w postaci uznania długu A. M. względem niego, a nadto, na potwierdzenie tego, że pozwana podpisała ww. dobrowolnie, przedstawił w postępowaniu dodatkowo nagrania rozmów przeprowadzonych z pozwaną, które jednak – wbrew oczekiwaniom powoda – doprowadziły Sąd pierwszej instancji do wniosku o niezasadności jego roszczenia o zapłatę kwoty 250.000,00 zł z tytułu premii (dodatкового wynagrodzenia). Sąd Okręgowy, dokonując analizy ww. nagrań, prawidłowo ustalił okoliczności towarzyszące wytworzeniu dokumentu uznania długu, a także trafnie ocenił jego walor dowodowy w zakresie roszczenia o premię, uznając na podstawie zarejestrowanych rozmów, że strony sporu są uwikłane w relacje daleko wykraczające poza sferę wiążącego je do dnia 31 grudnia 2018 r. stosunku pracy, posiadają wzajemne rozliczenia, przy czym nie można przyjąć, aby dotyczyły one stricte rozpatrywanego stosunku pracy.

O ile w przedmiotowej sprawie powód zdołał wykazać zasadność swojego roszczenia względem pozwanej o zapłatę niewypłaconego wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 1 lutego 2016 r. do dnia 31 grudnia 2018 r., o tyle w żadnej mierze nie udowodnił, iż w firmie pozwanej funkcjonował oficjalny (tj. legalny) regulamin wynagradzania, przewidujący składnik wynagrodzenia w postaci premii. Również z umowy o pracę powoda (ani z podpisanych aneksów do niej) nie wynika możliwość wypłacenia pracownikowi dodatkowego wynagrodzenia w postaci premii. Jak słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia, osoby wykonujące dla pozwanej obsługę księgową, nie potwierdziły okoliczności naliczania pracownikom firmy (...) składnika wynagrodzenia w postaci premii (regulaminowej, czy uznaniowej). Takowe nie były wprowadzane na listę płac, uwzględniane przy naliczaniu składek, czy zaliczek na podatek dochodowy. Powyższe koresponduje z zeznaniami świadków będących (byłymi) pracownikami pozwanej. Według ich relacji, jakkolwiek premia, czy dodatkowe wynagrodzenie poza zasadniczym, wynikającym z umowy o pracę, nie były im przez pozwaną wypłacane. Odmienne twierdzenia w tym zakresie wywiedli jedynie powód i świadek P. M. (1), wskazując, iż poza wypłatą wynagrodzenia zasadniczego dokonywanego przelewem, otrzymywali od pozwanej także premie sprzedażowe, płacone gotówką, od których nie były odprowadzane należności publicznoprawne.

Wyjaśnić w tym miejscu należy, iż w piśmiennictwie wskazuje się, że premia jest uzupełniającym składnikiem wynagrodzenia za pracę. Pracodawcy wprowadzają premię, aby stymulować i mobilizować pracowników do osiągania jak najwyższej jakości oraz wydajności pracy. W praktyce wytworzyły się dwa rodzaje premii: regulaminowa i uznaniowa. Obie te nazwy funkcjonują także w doktrynie i orzecznictwie. Pokreślenia wymaga, że decydujące znaczenie ma nie nazwa tego składnika wynagrodzenia, lecz jego faktyczny charakter prawny wynikający z treści umownych postanowień stron lub z przepisów płacowych obowiązujących u danego pracodawcy (vide: wyrok SN w wyroku z dnia 29 kwietnia 2005 r., III PK 11/05, OSNP Nr 23/2005, poz. 374).

Rozstrzygającym kryterium pozwalającym na rozróżnienie rodzaju premii, a właściwie na odróżnienie jej od nagrody, jest to, czy odpowiednie akty prawne (układy zbiorowe, regulaminy lub umowy o pracę) przewidują z góry skonkretyzowane i zobiektywizowane (podlegające weryfikacji) przesłanki nabycia prawa do świadczenia lub przesłanki prowadzące do jego pozbawienia albo obniżenia (tak zwane reduktory). Jeżeli tak jest, to w takim przypadku mamy do czynienia z premią, której pracownik może skutecznie dochodzić od pracodawcy, wykazując spełnienie przesłanek nabycia prawa. Wtedy premia ma roszczeniowy charakter i jest zwykle określana jako premia regulaminowa (vide: orzeczenia SN: uchwała z dnia 27 kwietnia 1977 r., I PZP 6/77, OSNCP Nr 11/1977, poz. 207; czy wyrok z dnia 26 września 2006 r., II PK 13/06, OSNP Nr 17–18/2007, poz. 254). Pracodawca, ustalając spełnienie przez pracownika ocennych warunków przyznania świadczenia, dysponuje pewnym zakresem swobody, lecz jeśli są to warunki konkretne i sprawdzalne, to świadczenie jest premią, a nie nagrodą. W związku z tym świadczenie, którego wypłata jest uzależniona od spełnienia konkretnego i podlegającego weryfikacji warunku, jest premią, a nie nagrodą (premią uznaniową) uzależnioną wyłącznie od uznania pracodawcy. Uznaniowy charakter premii wyraża się tym, że pracodawca ma całkowitą swobodę w jej przyznaniu lub odmowie przyznania pracownikowi. Jeżeli zatem pracodawca nie przyzna pracownikowi premii, to nie nabeździe on do niej prawa. W takim przypadku premia ta ma w istocie charakter nagrody i pracownik, któremu pracodawca nie przyznał premii, nie ma możliwości skutecznego

dochodzenia jej zapłaty przed sądem pracy. Oznacza to, że decyzja pracodawcy o przyznaniu premii uznaniowej – w istocie nagrody – jest oświadczeniem konstytutywnym, niepodlegającym kontroli sądu pracy (vide: S. R., Prawo pracownika do premii, (...) 2010, Nr 9).

Przenosząc powyższe na kanwę rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że rzekoma premia, której zapłaty w kwocie 250.000,00 zł dochodzi powód od pozwanej, z całą pewnością nie jest premią regulaminową, jak na to mylnie wskazuje treść dokumentu uznania długu przez A. M., datowanego na dzień 30 listopada 2018 r. Prawo do premii nie zostało określone przepisami Kodeksu pracy; może ono wynikać tylko z wewnętrznych postanowień obowiązującego u danego pracodawcy układu zbiorowego pracy lub regulaminu wynagradzania albo też bezpośrednio z umowy o pracę konkretnego pracownika. W firmie pozwanej jednak, co już podkreślono, nie obowiązywał ani układ zbiorowy pracy, ani regulamin wynagradzania (premiowania), co zasadniczo nie było między stronami sporne. Nadto, również w umowie o pracę powoda nie znalazł się żaden zapis świadczący o ustaleniu wytycznych, czy warunków przyznania dodatkowego wynagrodzenia w postaci premii. W postępowaniu apelacyjnym z kolei K. P. z całą stanowczością podkreślał, iż dochodzone od pozwanej 250.000,00 zł stanowi premię o charakterze uznaniowym (nagrodę). Podążając za tokiem rozumowania powoda, taka premia – jak wynika z przeprowadzonych wyżej teoretycznych rozważań – nie podlega kontroli sądu pracy. Innymi słowy, z punktu widzenia szeroko pojętego prawa pracy, powód nie mógł nabyć (i w konsekwencji nie nabył) względem pozwanej roszczenia o wypłatę premii uznaniowej w żądanej wysokości, a przedstawione do sprawy pisemne uznanie długu A. M. wobec niego mogłoby być co najwyżej interpretowane jako swego rodzaju „obietnica” wypłacenia ww. premii, która jednak, z uwagi na pogarszającą się kondycję finansową firmy pozwanej, nie została zrealizowana przez pracodawcę. Co więcej, nawet gdyby przyjąć za powodem, że w firmie pozwanej funkcjonował nieoficjalny uznaniowy system premiowania dla sprzedawców towarów, nie znajdujący odzwierciedlenia w dokumentacji płacowej firmy (...), to taki uznać trzeba za niebyły, niezaskładający na ochronę prawną.

Abstrahując od powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznanie długu przez A. M. względem powoda w zakresie kwoty 250.000,00 zł, w istocie tyczy się prywatnych, biznesowych rozliczeń pomiędzy stronami (wzajemnych roszczeń o charakterze cywilnoprawnym), które zostały określone mianem „premi regulaminowej”, wyłącznie po to, aby wskazać na ich pozorną łączność ze stosunkiem pracy wiążącym powoda z pozwaną do dnia 31 grudnia 2018 r. Powyższe, w mniemaniu Sądu Apelacyjnego, wynika przede wszystkim z przebiegu zarejestrowanych rozmów powoda z pozwaną. K. P., jako autor nagrań, był świadom ewentualnego późniejszego ich wykorzystania w postępowaniu sądowym, toteż nie wdawał się w szczegóły co do rzeczywistych interesów, czy też powiązań finansowych łączących go z pozwaną. W rozmowie z dnia 10 stycznia 2019 r., w toku której strony uzupełniły dokument uznania długu, powód negocjował z pozwaną kwotę „wypracowanej premii”. Powód najpierw zaproponował kwotę 230.000,00 zł, potem wspominał o znalezionej kartce od pozwanej, na której widniała kwota 270.000,00 zł. Ostatecznie jednak przystał na kwotę 250.000,00 zł, kwitując to stwierdzeniem: „żeby nie rozgrzebywać starych historii”. W tej samej rozmowie przewinął się również wątek kwoty 500.000,00 zł, przy czym nie wiadomo, z jakiego tytułu miałyby być ewentualnie należna powodowi od pozwanej. W pozostałych rozmowach podobnie powtarzały się kwestie wzajemnych rozliczeń stron, pozwana obiecywała powodowi przelew środków, np. w kwocie 20-30 tys. zł, „a resztę gotówką”. Z kontekstu rozmów nie wynika jednak, na jakiej podstawie pozwana zamierza przekazywać powodowi określone sumy pieniężne. Wzajemne uwikłanie stron sporu w relacje, interesy wykraczające poza reżim wiążącego je stosunku pracy, zdają się także potwierdzać zeznania świadka E. J.. Świadek ta zeznała, że utworzono „jakąś firmę”, z którą A. M. mógł prowadzić obrót materiałowy i są na to faktury VAT. Zeznania te korelują z przedłożonymi w tym postępowaniu fakturami VAT w ilości 8 sztuk, wystawionymi na przestrzeni zaledwie kilku dni (tj. w dniach 1-9 sierpnia 2017 r.), na łączną kwotę 109.836,00 zł, a dokumentującymi sprzedaż przez firmę pozwanej A. firmie żony powoda – AURA J. P. sporą ilość iguany (środka chwastobójczego). Pomimo zapewnień ze strony powoda, iż nie uczestniczył on w transakcjach pomiędzy firmą swojej żony, a firmą pozwanej oraz, że nie miały one powiązania z jego zatrudnieniem u A. M. (tym bardziej z rozliczeniem jego pracy dla pozwanej), nie jest wykluczone, że pozwana spłaciła część swoich zobowiązań (niewiadomego rodzaju) względem K. P., przekazując nieodpłatnie firmie jego żony towar w postaci iguany o wartości przekraczającej 100.000,00 zł pod pozorem zawarcia i wykonania umowy sprzedaży między firmami (...) (której potwierdzenie stanowią rzeczony faktury VAT). Jest to o tyle prawdopodobne, że w rozmowie z dnia 10 stycznia

2019 r. z ust pozwanej w pewnym momencie padło stwierdzenie „zabierałeś taki towar”. Mogło być też tak, że firma pozwanej, mająca już w 2017 r. problemy finansowe, przynajmniej przez jakiś czas (na pewno w sierpniu 2017 r., na co wskazują wspomniane faktury VAT), prowadziła sprzedaż swoich towarów przez pośrednika, tzw. „firmę słupek”, której rolę pełniła firma (...) – żony powoda. Uwzględniając powyższe, Sąd drugiej instancji nie miał wątpliwości, że w sprawie niniejszej wzajemnie stosunki finansowo-rozliczeniowe stron sporu sięgały o wiele dalej niż wyznaczały to ramy wiążącej je umowy o pracę, zaś kwota 250.000,00 zł, o którą rości powód względem pozwanej, z całą pewnością nie nosi cech premii znanej prawu pracy, zważając przy tym na fakt, że miesięczne wynagrodzenie K. P. w A. wynosiło 2.700,00 zł brutto, czyli niecałe 2.000,00 zł netto.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, iż Sąd Okręgowy dokonał trafnego osądu sprawy niniejszej, co żądania przez powoda zapłaty od pozwanej kwoty 250.000,00 zł z tytułu premii, słusznie oddalając powództwo w tym zakresie. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o całokształt materiału dowodowego ocenionego swobodnie, tj. zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., w sposób niesprzeciwiający się dyrektywom interpretacyjnym tejże oceny – logice i doświadczeniu życiowemu.

W tych okolicznościach, Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji powoda, z mocy art. 385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu jako bezzasadnej.